DOBRE WYNIKI PODCZAS KONTROLI WYSZKOLENIA – TO DOWÓD WIERNOŚCI BANDERZE RZECZYPOSPOLITEJ!

Na straży Wybrzeża

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 237 (270) Gdynia, dnia 5 października 1951 r. Rok II

Na straży naszych granic i naszego pokojowego budownictwa

Uroczysta promocja oficerów Marynarki Wojennej

Dzień wczorajszy głęboko utkwi w pamięci młodych robotników i chłopów, którzy na uroczystej promocji w Szkole Oficerskiej Marynarki Wojennej otrzymali stopnie oficerskie.

Na placu szkolnym przed udekorowaną flagami trybuną w równym szeregu stoją absolwenci i uczniowie szkoły. Pada komenda „baczność". Przy dźwiękach hymnu narodowego wkracza na plac pluton sztandarowy.

Za chwilę komendant szkoły składa meldunek kontradmirałowi Szylingowskiemu, przybyłemu w asyście komandora Urbanowicza i innych oficerów Marynarki Wojennej.

Wśród głębokiej ciszy zostaje odczytany Rozkaz Ministra Obrony Narodowej o nadaniu stopni oficerskich absolwentom szkoły. W ślad za każdym odczytanym nazwiskiem pada ze stojących na baczność szeregów odpowiedź: „Ku chwale Ojczyzny".

Od tej chwili każdy z nich jest już oficerem Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie zabiera głos komandor Urbanowicz.

— Zaszczytny awans społeczny spotkał was, synów robotników i chłopów. Wyróżnienie takie mogło stać się waszym udziałem jedynie w Polsce Ludowej.

— W szerokim pasie naszego Wybrzeża wre pokojowe budownictwo, powstają nowe fabryki, kombinaty przemysłowe. Budujemy nowe życie, kroczymy w twardej pracy i walce ku socjalizmowi, wzmacniając z każdym dniem siły obozu pokoju i postępu. Nasze wspaniałe osiągnięcia chciałby zniweczyć grabieżczy imperializm amerykański. Przeszedł on obecnie do otwartego przygotowania agresji, wskrzesza hitlerowski Wehrmacht i militaryzm japoński, prowadzi wojnę napastniczą w Korei. Te zbrodnicze knowania może pokrzyżować jedynie siła i zwartość obozu pokoju. Siły zbrojne Polski opierając się na wspaniałych wzorach bohaterskiej, niezwyciężonej Armii Radzieckiej stanowią mocne ogniwo obozu pokoju.

— Obejmując służbę na naszych okrętach wniesiecie poważny zasób wiedzy wojskowej i politycznej. Lecz pamiętajcie, że życie idzie naprzód, że trzeba stale rozszerzać zasób swych wojskowych i politycznych wiadomości. Trzeba uczyć się zasad genialnej,stalinowskiej sztuki wojennej, podnosić swój poziom ideologiczny a zarazem trzeba uczyć swych podwładnych. Wychowujcie ich w duchu głębokiego przywiązania do klasy robotniczej, do partii do narodu, w duchu miłości do Związku Radzieckiego. Rozwijajcie w żołnierzach nienawiść do reakcji, ciemnoty i zacofania, do imperializmu. I pamiętajcie, że ucząc trzeba umieć uczyć się od podwładnych, być dla nich wzorem i przykładem.

Komandor Urbanowicz zakończył swe przemówienie słowami: „W imieniu Dowództwa i Partii życzę wam byście z honorem wypełniali swe obowiązki, byście osiągali jak najlepsze wyniki w swojej pracy".

Po przemówieniu przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego otrzymują szereg cennych wyróżnień.

Prymus szkoły ZMP-owiec Ryszard Szymański otrzymuje piękny aparat radiowy. Jest on wychowankiem Domu Dziecka w Sopocie. Władza ludowa wychowała go i dała mu warunki i możliwości zaszczytnego awansu. To też nieszczędził wysiłku w zdobywaniu wiedzy, jest wzorem i przykładem dla kolegów.

Syn przedwojennego fornala, dziś gospodarującego na własnej ziemi chłopa, Zygmunt Jaskóła jest również przodownikiem wyszkolenia bojowego i politycznego.

Plutony formują się do defilady. Dudni ziemia pod miarowym, silnym rytmem marszu. Żołnierze mocno trzymają w dłoniach nowoczesną broń. Otrzymali ją od polskiej klasy robotniczej, od narodu polskiego, który z zaufaniem wręczył ją swym najukochańszym synom, swemu zbrojnemu ramieniu.

Prowokacja władz szwedzkich

na statku „Wieluń"

SZTOKHOLM. Władze szwedzkie dopuściły się aktu noszącego wszelkie znamiona prowokacji.

Mimo kategorycznego protestu kapitana polskiego statku handlowego „Wieluń", policja szwedzka bezprawnie wdarła się przemocą na polski statek zakotwiczony w porcie sztokholmskim, i posługując się fałszywymi pretekstami, zdjęła z pokładu kucharza okrętowego Stanisława Kulke.

Fakt ten komentowany jest w Sztokholmie, jako wynik wzrastającej presji i wpływu amerykańskiego na władze szwedzkie.

CAF — fot. Baranowski

Sezon zbioru owoców trwa w całej pełni. Centrala Ogrodnicza zakupuje codziennie setki ton jabłek, gruszek śliw i innych owoców, których część przeznaczoną do konsumcji w sta nie surowym otrzymają do rozsprzedaży placówki handlu uspołecznio nego, pozostałość zaś odtransportowana jest do przetwórni. Najpoważniejszymi dostawcami są PGR-y. Sady PGR-rowskie, dzięk właściwej i racjonalnej pielęgnacji obrodziły szczególnie obficie. Ma jątek PGR — Zawady Zespół Wilanów w woj. warszawskim 80-hektarowy sad, w którym rozpoczęło się już owocobranie. nicy Wilanowa obliczają tegoroczne zbiory na 250 ton jabł ilość innych owoców.

Na zdjęciu: Na miejscu, w sadzie, odbywa się kwalifikacja z jabłek. Najładniejsze są pakowane do skrzyń i odsyłane są skiej przetwórni owoców.

Masy pracujące Polski uczczą czynem rocznicę Wielkiej Rewolucji

Kombinat piotrkowski ruszy przed terminem

Tysiące ton stali i węgla ponad plan

dadzą Ojczyźnie bohaterscy robotnicy Śląska

WARSZAWA. — Wszędzie, w całym kraju, gdzie w uporczywej i porywającej pracy realizuje się wielki Plan 6-letni, podejmowane jest z entuzjazmem wezwanie załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — czyn produkcyjny na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, zwiększając wysiłki w umacnianiu gospodarczej i obronnej siły naszej Ojczyzny, a tym samym całego obozu pokoju — mówią ludzie pracy — realizujemy wielkie idee Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Budowniczych i załogę produkcyjną kombinatu bawełnianego w Piotrkowie Trybunalskim hasło robotników FSO zmobilizowało do natychmiastowego podjęcia zobowiązań. Plany zobowiązań produkcyjnych, opracowanych już od kilku dni przez załogę kombinatu, zostały ostatecznie skonkretyzowane.

Realizacja zobowiązań wszystkich robotników kombinatu pozwoli przyspieszyć zakończenie robót budowlano-montażowych, uruchomić w 50 proc. wielką przędzalnię cienko-przędną i **dać pierwszą przędzę już w dniu 7 listopada b. r., t. j. na długo przed ustalonym terminem, a w niespełna rok od chwili rozpoczęcia budowy.**

* * *

W potężnej hucie „Kościuszko", gdzie niedawno zadymił nowy, wielki piec „B", załoga postanowiła, dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej,**wykorzystać wszystkie rezerwy produkcyjne, wzmóc wydajność dla zwiększenia sił Ojczyzny. Załoga huty postanowiła uczcić wielką rocznicę wyprodukowaniem w październiku 200 ton surówki i 200 ton stali ponad plan.**

* * *

Załoga Muranowa wykona ponad plan 3.377 m³ muru, 2.545 m² tynków, wydobędzie kilka tysięcy metrów sześciennych ziemi. Dzięki temu 275 izb mieszkalnych oddanych zostanie do użytku na 7 dni przed terminem.

Załoga Zakładów A-52 zobowi zała się wykonać roczny plan pr dukcyjny do 15 listopada br. przyniesie dodatkową produkc wartości 3.680.000 zł. Robotni Zakładów im. Dymitrowa prz kroczą plan produkcji na pa dziernik o 10 proc.

Załoga Elektrowni Warsza skiej wygospodaruje w Cz nie Październikowym 138.0 zł, zaś robotnicy Warszawski Zakładów Przemysłu Tłuszcz wego „Schicht" podjęli zobowi zania wartości 413.000 zł.

* * *

Wzmożona walka o plan, trw przede wszystkim na rusztaw niach potężnych obiektów prz mysłowych socjalistycznego b downictwa. **„My, budowniczow potężnej cementowni „Wierzb ca"** — oświadczają robotnicy t budowli — **w przededniu 34 roc nicy Wielkiej Socjalistycznej R wolucji Październikowej, dz ki której dwa razy naród nasz o zyskiwał wolność, postanawian przyspieszyć o 10 dni wykonan planu budowy cementowni na r bieżący".**

W PORTACH I NA MORZU

OSZCZĘDNA GOSPODARKA ROPĄ

M/s „Elbląg" odbył ostatnio pierwszy rejs na ropie krajowej, osiągając przy tym duże oszczędności w zużyciu paliwa. Zamiast przewidzianych normą 5,8 ton na dobę zużywano przeciętnie 5 ton, osiągając przy tym zwiększoną szybkość statku.

Załoga maszynowa wprowadziła również usprawnienia urządzeń smarowniczych, które przyczynią się do poważnej oszczędności smarów.

SUKCES s/t „ORION"

Załoga trawlera Dalmoru s/t „Orion" zrealizowała plan miesięczny za wrzesień w 219 proc. Sukces ten załoga osiągnęła przez wykonanie dodatkowego rejsu.

Poza tym w ostatnich dniach wykonały swoje plany trawlery s/t „Syriusz" — w 118 proc. i s/s „Jupiter" — w 117 proc.

NOWE OSIĄGNIĘCIA ZAŁÓG PRZEŁADUNKOWYCH W PORCIE GDAŃSKIM

Brygady przeładunkowe portu gdańskiego osiągają coraz lepsze rezultaty, skracając czas postoju statków. Np. statek „Wilhelm Mennen" załadowano w ciągu 8 godzin, zaoszczędzając 78 godzin, „Toruń" załadowano w ciągu 16 godzin — zaoszczędzając 77 godzin. Przy załadunku statku r dzieckiego „Białorusia" zaoszcz dzono 110 godzin. Wyróżniły s przy tym brygady Stanisława C chańskiego, Juliana Trzoski i F riana Sołtysiaka.

PIĘKNY DAR OTRZYMAŁA ZAŁOGA m/s „BATORY"

Podczas pobytu m/s „Bator w Bombaju przybyła na stat delegacja Indyjskiego Komite Obrońców Pokoju, która wręczy załodze piękny, niebieski szta dar z napisem: „M/s „Batoremu statkowi pokoju — Komitet brońców Pokoju w Bombaju".

WZOROWYM ZAKOŃCZENIEM LETNIEGO OKRESU WYSZKOLENIOWEGO WYKAŻEMY NASZĄ MIŁOŚĆ DO OJCZYZNY – POLSKI LUDOWEJ

W czasie kontroli wyszkolenia politycznego mat Grajcer otrzymał ocenę bardzo dobrą

Szybkimi krokami zbliżała się kontrola wyszkolenia. Wszyscy marynarze z pododdziału usilnie się do niej przygotowywali celem osiągnięcia jak najlepszych wyników z wyszkolenia bojowego i politycznego. Wśród marynarzy przygotowujących się do egzaminu, znajdował się też **mat Grajcer** — przodownik wyszkolenia jednego z pododdziałów. Wszystkie wolne chwile od obowiązujących zajęć poświęcił on na pogłębienie przerobionych tematów. Ciągłe dyskuje z marynarzami o froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, o walkach narodów na całym świecie o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wielkich osiągnięciach naszego kraju w budownictwie socjalizmu dały mu i pozostałym marynarzom bardzo wiele.

W czasie egzaminów mówili oni rzeczowo i konkretnie, wykazując znajomość polityki naszej partii i Rządu Ludowego. Na pytania jakie zadawał egzaminator, padały wyczerpujące wypowiedzi marynarzy. Za taką odpowiedź **mat Grajcer**, tak jak i wielu innych kolegów, otrzymał ocenę bardzo dobrą.

Przerzucam kartki dziennika szkolenia politycznego grupy, w której znajduje się **mat Grajcer.** Na jednej ze stron w rubryce: „karta pracy i postępów" widnieje nazwisko **mata Grajcera** i następująca charakterystyka:

„...do zajęć dobrze przygotowany, konspekt opracowany starannie, zna dokładnie zagadnienia, poruszane w lekcji, chętnie zabiera głos w dyskusji, wykazując głębokie zrozumienie faktów i wydarzeń politycznych..." Podobnych wyjątków z uwag wykładowców można by przytaczać więcej. Wskazują nam one, że mat Grajcer systematycznie się uczy, że systematycznie robi postępy w wyszkoleniu politycznym.

Ostatnio **mat Grajcer** na każdym prawie seminarium otrzymywał od kierownika szkolenia politycznego celujące oceny. Lecz nie zawsze tak było.

Na początku służby i nauki w Ludowej Marynarce Wojennej jakoś było trudno — stwierdza mat Grajcer.

Wiele razy zastanawiał się on dlaczego nie otrzymuje bardzo dobrych ocen. Z pomocą przyszli mu koledzy-zetempowcy, którzy pomogli przełamać trudności, nauczyli właściwie pisać konspekty i przygotować się do zajęć. Koledzy wykazali podstawowy

błąd, jaki popełniał mat Grajcer. Polegał on na tym, że mat Grajcer nie czytał systematycznie gazet i nie zawsze dokładnie przemyślał temat lekcji politycznej. Po niegługim czasie pomoc koleżeńska okazała się skuteczna. **Mat Grajcer** zrozumiał swoje błędy i zaczął systematycznie czytać prasę, zawsze głęboko zastanawiał się nad każdym zagadnieniem, poruszanym przez wykładowcę, sumiennie przygotowywał się do seminariów. Od tego czasu łatwiej było mu się uczyć. Lepiej zrozumiał zagadnienia polityczne, zaczął osiągać coraz lepsze oceny, zbliżając się bardzo szybko do szeregów przodujących marynarzy.

W parze z osiągnięciami z wyszkolenia politycznego szły osiągnięcia z wyszkolenia bojowego i dyscypliny. **Mat Grajcer** dokładnie poznał podstawowe obowiązki marynarza i sumiennie je wypełniał. Dziś **mat Grajcer** w dalszym ciągu nieustannie doskonali swoją wiedzę wojskową i polityczną, jest przodującym marynarzem, pełniącym odpowiedzialną funkcję podoficera gospodarczego w kompanii. Odpowiada on za utrzymanie w całości i porządku mienia pododdziału, znajdującego się w magazynie.

Mat Grajcer dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków służbowych. W określonym terminie wydaje marynarzom umundurowanie, bieliznę i obuwie, dba o to, aby wszystkie sorty były zdawane do magazynu zgodnie z przepisami.

Wygląd zewnętrzny każdego marynarza również interesuje **mata Grajcera.** Kiedy zauważy, że któryś z marynarzy ma poplamiony lub uszkodzony mundur natychmiast zwraca mu uwagę. To, że **mar. Romanowski** dziś dba o swój wygląd zewnętrzny, zawsze chodzi w czystym mundurze, utrzymanym w należytym porządku jest dużą zasługą **mata Grajcera,** który wytłumaczył **mar. Romanowskiemu,** jak marynarz powinien dbać o przydzielone mu umundurowanie.

Mat Grajcer jest nie tylko dobrym podoficerem gospodarczym. Pracuje on aktywnie jako kierownik Rady Świetlicowej. Z jego inicjatywy zorganizowano w pododdziele pogadanki z geografii Polski. Pogadanki takie ciekawie prowadzone przez **mata Grajcera,** cieszą się wielką popularnością wśród marynarzy.

Zetempowiec **mat Grajcer** to przodujący podoficer, sumiennie wykonujący swoje obowiązki żołnierskie, to wzór zdyscyplinowanego marynarza, cieszącego się wielkim autorytetem u pozostałych marynarzy.

Do takich osiągnięć jakie uzyskał mat Grajcer z wyszkolenia politycznego winien dążyć każdy marynarz.

(St.)

Kochać Ojczyznę to znaczy zostać mistrzem swej specjalności mówi mat Domin

W dniu, w którym marynarze w jednostce składali egzamin z wyszkolenia politycznego, wszędzie panował uroczysty nastrój. Marynarze z powagą przystępowali do kontroli wyszkolenia. Ubrani w wyjściowe mundury, ze wzruszeniem odpowiadali na zadawane im pytania. Większość z nich odpowiadała na ochotnika, a tym którym brak było odwagi wzywano do odpowiedzi.

Fakt, że większość marynarzy i podoficerów sama zgłaszała się do odpowiedzi, dobitnie świadczy o dobrym opanowaniu przez nich zagadnień politycznych, świadczy o ich wysokiej świadomości. Składali przecież egzamin dojrzałości politycznej przed naszą ukochaną Ojczyzną Polską Ludową, przed partią i narodem. Śmiało i zdecydowanie mówili o bezgranicznej miłości do naszej Ludowej Ojczyzny, o gotowości poświęcenia wszystkich sił dla wzmożenia Jej obronności i potęgi.

Z głęboką nienawiścią, twardo i stanowczo mówili o burzycielach pokoju, postępu i wolności, o wrogach naszej Ojczyzny, — anglo-amerykańskich imperialistach odradzających neohitlerowski Wehrmacht, o Watykanie, śmiertelnym wrogu niepodległości naszej Ojczyzny.

Dlaczego kocham Polskę Ludową ja, syn małorolnego chłopa — mówi mat KUDŁAWIEC. — Ojciec mój był gnębiony i upośledzony przed wojną. Dziś Polska Ludowa jest naszą prawdziwą Ojczyzną, Ojczyzną wyzwolonych robotników i chłopów. Jej rząd ludowy jest rządem robotników i chłopów, u boku niezwyciężonego Związku Radzieckiego walczy o najdroższe w życiu dobro — o szczęście, pokój i socjalizm. Dlatego kocham moją Ojczyznę!

— Kochać Ojczyznę — mówi mat DOMIN — to znaczy uczyć się, zdobywać coraz więcej wiedzy, zostać mistrzem swej specjalności, Kochać swoją Ojczyznę, to znaczy brać przykład z naszych bohaterów narodowych, brać przykład z Armii i Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego.

Mat DOMIN dokładnie rozumie te słowa, dlatego też swą miłość do Ojczyzny zadokumentował mistrzowskim opanowaniem swej specjalności i bardzo dobrymi wynikami z wyszkolena politycznego, strzeleckiego i taktyki w czasie odbywającej się kontroli wyszkolenia.

Wypowiedzi są szczere i z głębi serca, tętniącego pod granatowym mundurem marynarskim.

Bardzo dobre oceny otrzymali też: mat MACHAJ i mat KURCZAK. Z wyróżnieniem zdał egzamin dojrzałości politycznej członek PZPR mar. LATOCHA Tadeusz, który mówił o narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni oraz o potrzebie doskonalenia swej wiedzy wojenno-morskiej, o osobistym wkładzie każdego marynarza w walkę o pokój i Plan 6-letni.

Fakt ten mówi nam dokładnie, że okres szkolenia letniego marynarze ci wykorzystali należycie. Dobre i bardzo dobre oceny z innych dziedzin wyszkolenia są dowodem ich wielkiej pracy nad sobą. Wyniki te to dowód naszej siły i zwartości moralno-politycznej, to wielka przestroga dla naszych wrogów.

(m.)

MOSKWA. — W 6 numerze ukazującego się w Moskwie, w języku angielskim, dwutygodnika „News" ukazał się artykuł Mitrofana Dawydowa pt. „Rzeki płynące wstecz". Autor pisze m. in.,

943 KM³ WODY ROCZNIE

W wodę tę obfitują rzeki Syberii. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby przekonać się, że główne zasoby wodne Związku Radzieckiego znajdują się w północnych częściach kraju. Potężne rzeki syberyjskie — Ob, Jenisej i Lena płyną wśród gąszczów leśnych, martwych tundr i częściowo przez kraj wiecznego lodu. Są to zaiste gigantyczne zasoby wodne. **Gdyby np. roczny spadek wody dwu tylko rzek — Ob i Jeniseja (942 km³ wody) wlać do cystern, to otrzymamy transport kolejowy 5-krotnie dłuższy od odległości ziemi do księżyca.**

RODZI SIĘ GIGANTYCZNY PLAN

Pracując w charakterze inżyniera - hydrotechnika w Azji Środkowej, znałem doskonale cenę każdej kropli wody. Zdawałem sobie jednocześnie sprawę, że najbardziej nawet racjonalne wykorzystanie wód Syr-Darii i Amu-Darii nie wystarczy dla nawodnienia obszarów środkowoazjatyckich. **Syberia! Oto, gdzie znajduje się klucz do nawodnienia wielu milionów hektarów pustyń Karakumskich i Kizyl-Kumskich, stepów Przyaralskich i Kazalńskich aż do rzek — Emby i Uralu.**

Szlakiem gigantów komunizmu

Wody Syberii przywrócą życie pustyniom Środkowej Azji

ZAPORA WYSOKOŚCI 25 PIĘTER

Projekt — pisze dalej Dawydow — przewiduje zbudowanie na rzece Ob, poniżej ujścia Irtyszu, zapory wodnej wysokości 78 m. Poziom rzeki podniesie się tak dalece, że woda zatopi ogromne przestrzenie leżące w górnym biegu rzeki Ob, Irtysza i Tobola. Łączna powierzchnia tego przyszłego, największego na kuli ziemskiej rezerwuaru wodnego, wyniesie — 250.000 km, tj. 7-krotnie więcej niż powierzchnia Morza Azowskiego. W ten sposób sztuczne „morze Dolno-Obskie" dojdzie bezpośrednio do płaskowzgórza Turgajskiego, do „wrót" przegradzających rzece Ob drogę na południe.

„Wrota" te można „otworzyć" budując poprzez płaskowzgórze Turgajskie sztuczny kanał długości 900 km. **Kanałem tym woda z „morza Dolno-Obskiego" spłynie na południe.** Masy wodne przelewać się będą po nizinie nie wymagając budowy żadnych prawie sztucznych urządzeń, przeleją się przez Morze Aralskie, zmniejszą znacznie zawartość soli w tym morzu, następnie wyschniętymi korytami dawnych rzek spłyną na ziemie Kazachstanu i Azji Środkowej. Trasę tę, długości 4.000 km. którą przepłynie woda rzek syberyjskich — wytyczyłem już w grubszych zarysach.

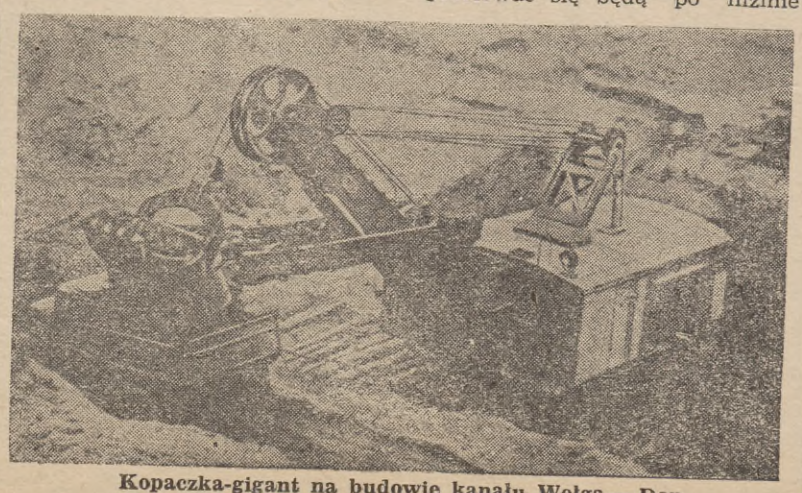

Kopaczka-gigant na budowie kanału Wołga — Don

25 MIL. HA ZIEMI PRZEKSZTAŁCI SIĘ W KRAINĘ ŻYCIA I OBFITOŚCI

W przyszłości, w celu zwiększenia mas wodnych przerzucanych z północy na południe przewiduje się **włączenie do tego systemu wód Jeniseja,** które kanałem długości 90 km połączone zostaną z **„morzem Dolno-Obskim".** Tak więc Ob i Jenisej dostarczą wody pustyniom Azji Środkowej i Kazachstanowi. **Obliczono, że przerzucenie na te tereny ponad 300 km³ wody rocznie umożliwi nawodnienie około 25.000.000 ha ziemi ornej, oraz 30—35 milionów ha pastwisk i łąk.** Ten gigantyczny obszar ziemi nawodnionych będzie znacznie większy niż nawadnianie terenu w USA, Japonii, Egipcie, Włoszech, Kanadzie i Australii wzięte razem. **Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń produkcja rolnictwa Azji Środkowej i Kazachstanu wzrośnie 5—7 razy.**

Na nawodnionych glebach pustyń dojrzewać będzie bawełna, ryż, rozwinie się uprawa buraków cukrowych, winogron, zboża i kultur cytrusowych oraz roślin kauczukorodnych. Martwe obecnie obszary przekształcą się w krainę życia i obfitości.

MAGISTRALA WODNA DŁUGOŚCI 8.000 KM

Po zrealizowaniu tego projektu powstanie w Związku Radzieckim nowa, patężna magistrala transportowa ciągnąca się od morza Karskiego do morza Kaspijskiego a dalej przez „morze Dolno-Obskie", Jenisej i t. zw. kaskadę Angarską do Bajłaku. **Długość tej nowej magistrali żeglowej wyniesie 8.000 km.**

Po przedyskutowaniu mojego projektu przez liczne instytuty naukowo-badawcze — pisze w zakończeniu Dawydow — został on rozpatrzony przez ekspertów Rady Naukowo-Technicznej Ministerstwa Elektrowni ZSRR i uznany **za nadający się do szczegółowego opracowania i rozpoczęcia badań.** W związku z tym przeznaczono niezbędne fundusze dla wszczęcia badań i szczegółowego opracowania planu.

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44 Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. - 1538 - W-2-13827